

## CZY DZIESIĘCINA JEST WYMOGIEM NOWEGO PRZYMIERZA

Podczas mojego nawracania trafiłem do zboru zielonoświątkowego w którym mówiono o upamiętaniu, pokucie i braniu swojego krzyża, jednak równolegle, kilku zamożnych kolegów pastora usilnie przekonywało wszystkich zborowników, że oddawanie dziesięciny jest źródłem ich dobro-bytu, który nazywali błogosławieństwem finansowym. Na dowód tego afiszowali się swoimi nowymi samochodami i regularnie chwalili wysokością oddawanych dziesięcin. W moim umyśle pojawiła się wtedy nadzieja, że jeśli zacznę oddawać "na kościół" 10% moich dochodów, to znikną z mojego życia windykatorzy i zacznie się czas błogosławionego dobrobytu. Moją sytuację komplikował fakt, iż całe moje wcześniejsze życie było naznaczone nietrzeźwością i łamaniem prawa, w wyniku czego po nawróceniu zostałem bez jakichkolwiek środków do życia.

Jednak moje szczere próby oddawania dziesięciny skończyły się kolejnymi kilkoma stówami długu "wobec Pana" za nieoddane dziesięciny. W pewnym momencie, z tego powodu zaczęło się walić całe moje nowe życie. Pojawiły się oskarżenia oraz uzasadnione pytania wywołujące we mnie gniew. Dlaczego ten mechanizm działa tylko w życiu pastorów i zamożnych ludzi? Gdzie tu jest Boża sprawiedliwość? .... gdyż takich życiowych bankrutów jak ja, była w zborze znaczna większość.

Od tego czasu minęło wiele lat. Pomimo wielokrotnego przekonywania mnie, nigdy nie dałem na ani złotówki jako dziesięciny, ponieważ nie widzę w Biblii, żeby Jezus powoływał etatowych pastorów i nakazywał oddawania im dziesięcin. Postanowiłem jednak, że w myśl biblijnej zasady - po miłości wzajemnej was poznają, będę pomagał takim ludziom jak ja wtedy, czyli wierzącym ludziom będącym w potrzebie. W niedługim czasie, Bóg bez mojego udziału zredukował moje długi do zera. Dał mi też dom jednorodzinny z pełnym wyposażeniem i na przełomie kolejnych 7 lat dostałem trzy samochody. Natomiast zbor, którego w międzyczasie byłem członkiem, był małą społecznością, która posiadała wygodną i elegancką kaplicę o jakiej marzy każdy pastor w tym kraju. Nikt tam nie nauczał, że dziesięcina jest kluczem dobrobytu, a nawet tę naukę demento-wano.

Osobiście spotkałem już wiele osób, które twierdzą, że: "nic im brakuje, bo oni oddają dziesięcinę". Może zabrzmie to nieco szorstko, ale w świetle Nowego Testamentu, jak również w mojej ocenie, jest to przejaw samo sprawiedliwości, polegający na przypisywaniu sobie Bożej łaski i poleganiu na prawie Mojżeszowym, a nie na Bożej obietnicy. Właśnie takie myślenie było powodem dumy, wyniosłości i samo sprawiedliwości faryzeuszy.

***Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak rabusie, oszuści, cudzołóżnicy albo ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, oddaję dziesięcinę (Łk 18:11-12).***

A list do Galacjan 3:10-11 mówi:

***Wszyscy, którzy polegają na uczynkach prawa Mojżeszowego są pod przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty jest każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. Przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, bo sprawiedliwy będzie żyć z wiary (w Boże obietnice).***

Znam wiele osób, które wierzą, że ich stan posiadania jest zależny od tego, czy oddają dziesięcinę. Zauważyłem też, że wiele nawet bardzo ubogich osób oddaje pieniądze na jakieś pseudo-misje lub zamożnym pastorom, pomimo braków we własnych domach. Jedni robią to z chciwości i wiary w sianie mamony, a inni ze strachu, bo wpojono im, że pieniądze z dziesięcin obłożone są klauzulą błogosławieństwa bądź przekleństwa - w przypadku nie oddawania dziesięciny. Jednak w jednym i drugim przypadku nadal jest to kłamstwo zupełnie sprzeczne z nauką i duchem Nowego Przymierza. Biblia uczy, że jeśli wpajane nam założenia nie współgrają z rzeczywistością, to znaczy, że albo nie są Bożymi obietnicami, albo zostały pozbawione biblijnych uwarunkowań. Spróbujmy zatem dokładnie przeanalizować naukę na temat oddawania dziesięciny i przyrzec się wersetom używanym do jej argumentacji, zgodnie z zasadami interpretacji Biblii.

## ZASADY INTERPRETACJI BIBLI

### ZASADA 1 - Czytaj to, co jest napisane

Wiele osób zamiast czytać to co pisze, niejako wpisuje w Biblię własne wierzenia - czyli zamiast egzegezy dokonuje eisegezy. Np. katolicy lub ewangelicy, we wszystkie teksty mówiące o chrzcie, wpisują nauczanie ich kościoła mówiące, że chrzest dotyczy niemowląt, rozmiągając się z biblijnym kontekstem i celem chrztu - mówiącym, że zanurzenie w wodzie jest po uwierzeniu ewangelii i upamiętaniu, kolejnym krokiem nowego narodzenia dorosłego człowieka. (Jan 3:3-7; DzAp 2:37-39).

### ZASADA 2 - Tekst bez kontekstu jest pretekstem

Każdy tekst należy czytać w jego kontekście, przechodząc od czytanego zdania lub akapitu do kontekstu rozdziału i całej księgi. Aby ustalić kontekst należy zastanowić się do kogo jest pisany dany fragment i postawić się w sytuacji jego bezpośrednich adresatów. Wszystkie fałszywe nauki są budowane na fragmentach wyrwanych z ich kontekstu i odnoszących się najczęściej do starego przymierza. Fragmentami pozbawionymi kontekstu posługiwał się szatan kusząc Jezusa na pustyni.

### ZASADA 3 - Najpierw znaczenie dosłowne, dopiero potem alegoria

Biblia została napisana przez ludzi natchnionych Duchem Świętym i jest adresowana do osób czytających ją w mocy Ducha Świętego. Nie znaczy to jednak, że mamy ją czytać w sposób mistyczny, symboliczny lub numerologiczny. Biblię należy czytać jak list skierowany do każdego nas: traktując tekst dosłownie. Dopiero wtedy, gdy nie ma on dosłownego sensu, przechodzi się do interpretacji danego fragmentu jako przenośni lub alegorii.

### ZASADA 4 - Czytaj teksty równoległe

Jeżeli pojawia się problem tematyczny, to należy poszukać innych fragmentów mówiących na ten sam temat (tekstów równoległych) i zsumować je ze sobą. Dzięki temu uzyskujemy coraz pełniejszy obraz całości. Pamiętajmy, że nauczanie Biblii przypomina puzzle, gdzie każdy fragment ma swoje dokładnie określone miejsce i wchodzi tam bez wciskania go na siłę. A dopiero wszystkie razem, wzajemnie się uzupełniając, tworzą harmoniczną całość.

### ZASADA 5 - Weź pod uwagę charakter tekstu

Należy wziąć też pod uwagę, z jakim rodzajem tekstu mamy do czynienia, gdyż psalmy czyta się nieco inaczej niż ewangelie, listy i księgi prorockie.

## DZIESIĘCINY W STARYM PRZYMIERZU

Dziesięcina to oddawanie Panu jednej dziesiątej z płodów ziemi oraz bydła i trzody (3Moj 27:30-32).

W przymierzu Mojżeszowym, dziesięcina była obowiązkiem i przykazaniem (3Moj 27:34).

Sumienne oddawanie dziesięcin było warunkiem błogosławieństwa dla Izraelitów (5Moj 26:12-15).

**Zasada nr 2 → Stare Przymierze zawarte z narodem Izraela - oparte na wypełnianiu prawa Mojżeszowego- nie jest tym samym, co Nowe Przymierze, które jest zawierane poprzez nowe narodzenie na podstawie usprawiedliwienia z wiary.**

### CEL DZIESIĘCIN

Celem oddawania dziesięcin było zapewnienie utrzymania plemieniu Lewiego, które nie otrzymało ziemi od Boga (4Moj 18:20, 5Moj 12:12, 5Moj 14:27). Wszystkie pozostałe plemiona Izraela miały nakaz oddawania 1/10 część swoich plonów na utrzymanie plemienia Lewitów, aby wszystkie plemiona miały mniej więcej równe dochody. W Starym Przymierzu dziesięcina była przykazaniem i obowiązkiem, każdego żyda (3Moj 27:34). Sumienne oddawanie dziesięcin było warunkiem materialnego błogosławieństwa dla Izraelitów (5Moj 26:12-15).

## RODZAJE DZIESIĘCIN

W Izraelu istniały trzy rodzaje dziesięcin (wszystkie obowiązkowe):

1. Dziesięcina oddawana raz w roku na utrzymanie plemienia Lewitów (4Moj 18:21-24)
2. Dziesięcina przynoszona do Jerozolimy w czasie świąt (5Moj 14:22-27)
3. Dziesięcina oddawana co trzy lata, przeznaczana dla ubogich (5Moj 14:28-29)

Co trzeci rok był "rokiem dziesięcin" (5Moj 26:12). Gdy Izraelici złożyli już wszystkie dziesięciny, to dodatkową jedną trzecią ich część, musieli dać przybyszom, sierotom i wdowom. Dopiero wtedy mogli powiedzieć przed Bogiem, że wypełnili przykazanie dotyczące dziesięcin (5Moj 26:12-15). Według uproszczonych wyliczeń suma wszystkich dziesięcin stanowiła ok 23% rocznych dochodów.

## ODDAWANIE DZIESIĘCIN

Dziesięcin nie oddawano co miesiąc ale raz w roku. Nie były to pieniądze, lecz płody ziemi i bydło. Jeżeli ktoś chciał zachować płody ziemi lub bydło, a w zamian za to dać pieniądze, to musiał wykupić te dobra za sumę powiększoną o dodatkowe 20%, czyli razem oddawał 12%. (3Moj 27:31)

**Jak widać, w tym miejscu współczesna definicja dziesięciny nie ma uzasadnienia biblijnego, gdyż dochodzi tutaj do pogwałcenia zasady nr 2 → wyrwanie pojęcia z jego kontekstu, oraz złamania zasady nr 4 → ignorowanie tekstów równoległych powyższego tematu.**

## WSPÓŁCZESNA TEOLOGIA DZIESIĘCIN

Przy nakłanianiu do oddawania dziesięcin, najczęściej przytaczany jest fragment Malachiasza 3:6-12.

*Ja, Pan, nie zmieniam się, lecz i wy nie przestaliście być synami Jakuba. Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich przykazań i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam - mówi Pan Zastępów. Lecz wy pytacie: W czym mamy się nawrócić? Czy człowiek może oszukiwać Boga? Bo wy mnie oszukujecie! Lecz wy pytacie: W czym cię oszukaliśmy? W dziesięcinach i daninach. Jesteście obłożeni klątwą, ponieważ mnie oszukujecie, wy, cały naród. Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę. I zabronię potem szarańczy pożerać wasze plony rolne, wasz winograd zaś w polu nie będzie bez owocu. Wszystkie narody będą was nazywać szczęśliwymi, bo będziecie krajem uroczym - mówi Pan Zastępów.*

Przyjrzyjmy mu się bliżej. Zrobimy to w punktach odpowiadających wytluszczonym fragmentom.

### 1. Do kogo jest adresowany ten tekst.

Bóg zwraca się tutaj do synów Jakuba, czyli do Izraelitów nagminnie łamiących przykazania - tak samo jak ich ojcowie. Tekst ten nie jest adresowany do Kościoła, ponieważ Kościół to nie są synowie Jakuba, ale duchowy Izrael w którym nie ma podziału na Żydów i nie żydów (Gal 3:28). Nie wszystkie wymogi Starego Testamentu mają odniesienie do Kościoła, ponieważ Starym Przymierzem był związany tylko naród Izraelski. Dziesięcina była wymogiem prawa świątynnego, które przestało obowiązywać w Nowym Przymierzu. Natomiast Bóg przez Jeremiasza zapowiada zawarcie Nowego Przymierza, które nie mówi o błogosławieństwie materialnym, lecz o błogosławieństwie duchowym.

*Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami (...), które oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan (...) Po tych dniach włożę moje prawo do ich wnętrza i wypiszę je w ich sercu. Będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą się nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni mnie będą znać, od najmłodszego do najstarszego - mówi Pan - ponieważ odpuszczę ich winy i ich grzechów nigdy nie wspomnę (Jer 31:31-37).*

***Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który w Chrystusie ubłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios (Ef 1:3).***

Błogosławieństwa i przekleństwa z Księgi Powtórzonego Prawa 28 nie dotyczą nowotestamentowego Kościoła, ponieważ nie wynikają z charakteru Nowego Przymierza - gdyż zarówno wylanie materialnego błogosławieństwa jak i obłożenie klątwą, było uwarunkowane przestrzeganiem lub łamaniem starotestamentowych zasad systemem świątynno-ofiarniczego, który przestał obowiązywać w momencie ukrzyżowania Jezusa i rozdarcia zasłony w świątyni Jerozolimskiej. Dlatego Jezus mówi na temat błogosławieństw, diametralnie coś innego niż Stare Przymierze:

***Błogosławieni ubodzy w duchu. Błogosławieni, którzy się smucą. Błogosławieni cisi. Błogosławieni, którzy pragną sprawiedliwości. Błogosławieni pokój czyniący. Błogosławieni miłosierni. Błogosławieni czystego serca. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości. Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyc i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! (Mt 5:3-12).***

***Nie troszczcie się o swoje życie, co będziecie jedli, ani o swoje ciało, czym się będziecie odziewać (...) bo tego wszystkiego szukają ludzie tego świata. Wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie. Szukajcie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a tamto będzie wam dodane (Łk 12:22-31). Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę (Hbr 13:5).***

## **2. Kto jest obłożony przekleństwem w Nowym Przymierzu?**

- 1. Kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! (1Kor 16:22)***
- 2. Kto zwiastuje inną ewangelię (...), niech będzie przeklęty! (Gal 1:9)***
- 3. Wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem (Gal 3:10-12)***

**Obietnice błogosławieństwa i przekleństwa materialnego są sprzeczne z zasadą nr 2 → tekst bez kontekstu; i zasadą nr 4 → czytaj teksty równoległe.**

## **3. Dokąd należy znosić dziesięcinę?**

***Do spichlerza, aby był zapas w moim domu (Mal 3:10).***

W Nowym Przymierzu Kościół nie jest budowlą ani instytucją religijną, tylko wspólnotą osób narodzonych z wody i z Ducha (gr. *oikos* 1P 2:5; Ef 2:19), w której świątynią jest ciało każdego nowo narodzonego chrześcijanina (2Kor 6:19). Nie ma już spichlerzy ani Lewitów, którzy mieli prawo do pobierania dziesięcin. Nie można zatem znosić dziesięcin do świątyni, bo świątynia o której mówi Stary Testament dzisiaj nie istnieje.

**Traktowanie kasy zboru jako spichlerza, a kaplicy jako świątyni jest naruszeniem zasady nr 1 → czytaj co napisano; i zasady nr 3 → najpierw znaczenie dosłowne.**

## **4. Czy Kościół jest narodem mieszkającym w konkretnym kraju?**

***Wszystkie narody będą was nazywać szczęśliwymi, bo będziecie krajem uroczym (Mal 3:12).***

To stwierdzenie nie może odnosić się do Kościoła, ponieważ Kościół nie jest odrębnym narodem mieszkającym w odrębnym kraju.

**Ten fragment ma jasne znaczenie literalne i nie należy doszukiwać się w nim przenośni. Zasada nr 3 → Najpierw znaczenie dosłowne, a dopiero potem jako alegoria.**

## DZIESIĘCINA W NOWYM PRZYMIERZU

W Nowym Testamencie nie znajdziesz nakazu oddawania dziesięciny. Apostołowie zebrani w Jerozolimie musieli rozstrzygnąć, które elementy Prawa Mojżeszowego mają być przestrzegane przez Kościół w Nowym Przymierzu.

*Usłyszeliśmy, że niektórzy spośród nas niepokoiłi was pewnymi naukami i wzburzyli wasze dusze bez naszego upoważnienia. (...) Postanowiliśmy bowiem Duch Święty i my, aby nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego co zostało uduszone i od nierządu. Jeśli się tych rzeczy wystrzeżać będziecie, dobrze uczynicie (Dz Ap 15:24-29).*

Widzimy tutaj, że rozstrzygnięcie kwestii wynikających z zakonu nie było postanowieniem apostołów, lecz decyzją Ducha Świętego przyjętą przez apostołów i że wątek dziesięciny tutaj nie występuje. W Liście do Hebrajczyków napisano, że tylko Lewici mieli prawo pobierać dziesięcinę (Hbr 7:5), jako element systemu świątynno-ofiarniczego. Dlatego Nowe Przymierze nie zobowiązuje wierzących do oddawania dziesięcin i utrzymywana duchownych, tylko wprowadza nakaz okazywania miłosierdzia ubogim chrześcijanom, sierotom i wdowom będącym w niedoli - nazywając to czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem (Jk 1:27). W tej kwestii Nowy Testament podniósł poprzeczkę, mówiąc, że teraz wszystko co posiadamy należy do Pana i że nie powinno to już być gromadzone ani wydawane na cielesne pragnienia, ale wszelki nadmiar, w pierwszej kolejności powinien być użyty do wyrównywania niedostatków ubogich braci i na każdy inny, dobry cel.

Nowotestamentowa zasada podziału dóbr jest jasno określona w 2 Liście do Koryntian 8:14-15. Czytamy tam, że równość określona przez Boga nie polega na tym, żeby wszyscy płacili po 10% na pensje dla pastorów, ale na tym, żeby zamożniejsi wyrównywali niedostatki uboższych.

*Nie chodzi o to, aby inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz o równość. Niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, aby i ich (duchowy) nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, aby była równość, jak napisano: Kto wiele zebrał, nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało (2Kor 8:13-15) (...) A powiadam: Kto (w tej kwestii) skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie żąć będzie. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę, bo kto szczerze rozdaje i udziela ubogim, tego sprawiedliwość trwa na wieki (2Kor 9:6-9).*

## PRZYJŚCIE JEZUSA ZAKOŃCZYŁO STARE PRZYMIERZE

*Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana (chrzciciela) (Mt 11:13)  
Końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy (Rz 10:4)*

Jezus nie przyszedł znieść zakonu ale go dopełnić, ponieważ po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, weszło w życie Nowe Przymierze - zawierane przez Krew Nowego Przymierza (Mt 26:28). Należy pamiętać, że Jezus - jako żyd, przez całe życie podlegał wymogom prawa Mojżeszowego, które sam ustanowił (Gal 4:1-4). Dlatego powiedział, że nie ma zamiaru unieważniać nawet "joty" z zakonu - również odnośnie dziesięciny - która miała wtedy ścisły związek z zasadami funkcjonowania systemu świątynnego i była jedynym źródłem utrzymania Lewitów. Jednakże od samego początku, był to tylko: „zewewnętrzny przepis, nałożony do czasu zaprowadzenia nowego porządku” (Hbr 9:10). Duchowe prawa są wieczne, ale przepisy świątynne nałożono tylko do czasu wprowadzenia Nowego Przymierza. Nakaz oddawania dziesięciny nie był prawem duchowym, lecz zewnętrznym przepisem świątynnym, który stracił sens w momencie, gdy: „Chrystus, jako arcykapłan przyszłych dóbr, wszedł do większego i doskonalszego przybytku, który nie został zbudowany ludzką ręką i nie pochodzi z tego świata. Dokonawszy raz na zawsze wiecznego odkupienia własną krwią (Hbr 9:11-12) i połączenia w Nim, w jedną całość wszystkiego, co jest na niebiosach z tym, co jest na ziemi (Ef 1:10).

## ROZMOWA JEZUSA Z FARYZEUSZAMI O DZIESIĘCINIE

*Biada wam uczeni w piśmie i faryzeusze, że dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedba-liście tego co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności. Te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przekedzacie komara a połycacie wielbłąda (Mt 23:23-24).*

W świetle Nowego Przymierza, jest to bardzo ważny werwet, gdyż wbrew pozorom nie mówi on o nakazie oddawania dziesięcin, ale o konieczności przestrzegania duchowych praw. Pan Jezus ujawnia tutaj obłudę faryzeuszy, wskazując na ich nadgorliwość w sprawach drugorzędnych, takich jak: oddawanie dziesięcin nawet mięty i kopru (*przekedzanie komara*), oraz pomijanie fundamentalnych praw duchowych tj: wierność Bogu, sprawiedliwość, okazywanie miłosierdzia (*połykanie wielbłąda*). W innym miejscu, ale w tym samym kontekście Jezus mówi do faryzeuszy:

*Idźcie i nauczcie się co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiar! (Mt 9:12-13)*

Faryzeusze uważali się za sprawiedliwych, bo oddawali dziesięcinę nawet z mięty i z kopru. Natomiast Pan Jezus uczy, że poczucie własnej sprawiedliwości, zamazuje prawdziwy stan ducha. Nie można zatem powoływać się na Mat 23:23-24 i Łuk 18:9-14 jako nakaz oddawania dziesięcin, gdyż te fragmenty pokazują jaka jest Bożą hierarchia wartości, oraz jak się manifestuje obłuda i samo sprawiedliwość faryzeuszy. Jezus mówi tutaj: *miłosierdzia chcę nie ofiary (Mat 9:13)*.

*Zasada nr 2 → Tekst bez kontekstu jest pretekstem. Pozwala ona odczytać wypowiedź Jezusa zgodnie z jej kontekstem i pokazuje, że dziesięcina jest tutaj tylko ilustracją, oraz to, że jeżeli Jezus o czymś mówi, to nie znaczy, że automatycznie to popiera! Kontekst tego fragmentu mówi o mijaniu się z prawdą z powodu przywiązywania nadmiernej uwagi do spraw drugorzędnych i o zgubnej dla dzieci Bożych samo sprawiedliwości i zadowoleniu z własnych uczynków, które cechuje faryzeuszy.*

### DZIESIĘCINA PRZED NADANIEM PRAWA

*Gdy Abraham wracał po zwycięstwie nad Kedorlaomerem i królami którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do królewskiej doliny Szewe. Melchizedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. Był on kapłanem Boga Najwyższego i błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał w twoje ręce nieprzyjaciół twoich! A Abram dał mu ze wszystkiego dziesięcinę (1Moj 14:17-20).*

*Ten to Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu, Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu (Hbr 7:1-4)*

Czy widzisz w tych fragmentach jakiś nakaz oddawania dziesięciny?

**Po pierwsze** - W tym fragmencie nikt nie każe Abrahamowi oddawać dziesięciny z plonów i bydła. Nie napisano tu też, że Abraham regularnie oddawał dziesięcinę Melchizedekowi, bo spotkał go tylko raz.

**Po drugie** - Abraham złożył Melchizedekowi dziesięcinę z łupów wojennych (1Moj 14:20-24; Hbr 7:4). Dziesięcina o której mówiło prawo, dotyczy plonów i bydła, a nie łupów (5Moj 26:12-15).

**Po trzecie** - Abraham dobrowolnie uczcił Melchizedeka dziesięciną, uznając jego wyższość (Hbr 7:4). Dobrowolny ślub przed Panem uczynił również Jakub, deklarując, że będzie dawał dziesięcinę ze wszystkiego, co od Niego otrzyma (1Moj 28:20-22). Wcześniej tego nikt nie robił, bo wtedy Bóg tego nie wymagał.

Autor Listu do Hebrajczyków pisze o dziesięcinie aby pokazać, że Melchizedek był większy od Abrahama. „Rzecz to bezsporna, że zawsze mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo” (7:7). Następnie (7:11) czytamy o Chrystusie jako kapłanie według porządku Melchizedeka, dzięki któremu następuje zmiana kapłaństwa, a „jeśli zmienia się kapłaństwo, to musi też nastąpić zmiana prawa” (7:12). Jezus jako arcykapłan: „**objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które zostało ustanowione w oparciu o lepsze obietnice. Gdyby bowiem pierwsze przymierze nie było bez braków, to nie szukano by miejsca na drugie. Albowiem ganiąc ich mówi: Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i domem Judy przymierze nowe**”(Hbr 8:6-8).

Jak wspomnieliśmy powyżej, w Nowym Przymierzu tracą sens przepisy zewnętrzne, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku (Hbr 9:8-10). Należą do nich wszystkie regulacje świątynne i ofiarnicze z nakazem oddawania dziesięcin włącznie. Oddanie dziesięcin przez Abrahama i Jakuba są faktami wyłącznie historycznymi i nie wynikają z zakonu Mojżeszowego, bo zakon jeszcze wtedy nie istniał. Motywacją obydwóch patriarchów był wyłącznie dobrowolny akt uczczenia Boga, w myśl odwiecznej zasady duchowej, że ohotnego dawcę Bóg miłuje.

***Aby nie zbłądzić w sprawie dziesięcin, czytaj to co napisano o Abrahamie → zasada nr 1, biorąc pod uwagę również kontekst Listu do Hebrajczyków → zasada nr 2. Należy pamiętać, że przed nadaniem prawa Mojżeszowego nie istniało żadne Boże prawo nakazujące oddawania dziesięcin od początku stworzenia świata!***

Jeżeli ktoś uznaje oddawanie dziesięciny za odwieczną zasadę z przed nadania prawa Mojżeszowego, to taka samą zasadą jest też obrzezanie. Bóg nakazał Abrahamowi obrzezać siebie i wszystkich jego potomków, wprowadzając to jako wieczny nakaz dla Izraelitów (1Moj 17:10-14). Zwolennicy oddawania dziesięciny ze względu na fakt, że oddał ją Abraham, powinni być konsekwentni także w kwestii obrzezania siebie i swoich synów, gdyż Abraham również to uczynił. Biblia uczy, że te rzeczy były elementami przymierza między Bogiem a potomstwem Abrahama według ciała.

## **BÓG UCZY HOJNOŚCI I MIŁOSIĘDZIA**

Podczas nowego narodzenia, Bóg daje nam swojego Ducha i wypisuje odwieczne prawa w naszym sercu (Jer 31:33). W ten sposób uzdalnia nas do wypełnienia duchowego prawa, którego owocem jest uświęcone życie i miłość do bliźnich.

***... do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. (...) A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście już pod zakonem (Rz 8:1-2). Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy (1J 5:2).***

Aby dawać, nie musimy już mieć przed sobą marchewki błogosławieństwa, a za plecami kija przekleństwa, jak to było w prawie Mojżeszowym. Jeden z najważniejszych fragmentów, mówiący na ten temat (2Kor 9:6-15), jest niestety często mylnie interpretowany.

***Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ohotnego dawcę Bóg miłuje. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę. Napisano: Kto szczodrze rozdaje i udziela ubogim, tego sprawiedliwość trwa na wieki.***

***A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej; a wtedy ubogaceni we wszystko będziecie mogli okazywać wszelką szczodroliwość, która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu. Bo sprawowanie tej służby nie tylko zaspokaja braki świętych, ale wydaje też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu przez tych, którzy doznali dobrodziejstwa tej służby. Chwalić będą Boga za to, że jesteście wierni wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi świętymi. A modląc się za was, tęsknić będą za wami z powodu nader obfitej łaski Bożej, która spływa na was (2Kor 9:6-14).***

Powyższy fragment należy czytać w kontekście szerszego fragmentu, czyli od początku 8 rozdziału. Paweł pisze w nim o Bożej łasce okazanej zborom w Macedonii (8:1). Przejawiła się ona w nadzwyczajnej ofiarności darczyńców, mimo ich skrajnego ubóstwa (8:2). Uznali oni bowiem za przywilej, że mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla potrzebujących braci w Jerozolimie (8:4). Paweł pisząc do Koryntian, mówi, że nie chce im niczego narzucać w sprawach finansowych, ale wskazuje Macedończyków jako przykład ofiarności (8:8). Następnie radzi, aby postanowienie wykonać ochotnie i w miarę posiadanych środków, i w imię niesienia pomocy innym nie obciążać nadmiernie samych siebie (8:10-13), aby to nadmiar wyrównał ten niedostatek (8:14-15).

Stwierdzenie *Kto skąpo siewe, skąpo też żąć będzie, a kto siewe obficie, obficie też żąć będzie*, nie jest zachętą do robienia interesów z Bogiem, gdyż pomoc musi wynikać z czystych intencji i nie może być napędzana chęcią zysku, bo wtedy rozmija się z nauką Chrystusa. Niestety, dawanie dla zysku stało się religią wśród cielesnych chrześcijan, którzy wyparli duchowe błogosławieństwa nauką o błogosławieństwach materialnych. Wbrew fantastycznym teoriom o sianiu pieniędzy i zbieraniu bogactwa, Bóg da nam jedynie to, co nas nie zabije i co jest nam niezbędne do życia.

Religijni ludzie i cielesnie myślący chrześcijanie zawsze będą szukać uniwersalnej metody, która może im przynieść wymierny zysk i zadowolić Boga. Niestety taka opcja nie istnieje, bo Chrystus mówi bardzo wyraźnie:

***Jeśli według ciała żyjecie to umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo (tylko) ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi (Rz 8:13-14).***

Nie jestem przeciwnikiem dobrowolnego oddawania dziesięciny, bo Bóg mnie nauczył, aby nigdy nie mówić nigdy. Wiem też, że Bóg jest realistą i widzi budynki kościelne, które chociaż nie zawsze były Jego pomysłem, to jednak zawsze wymagają wkładów finansowych. Wiem też, że Bóg daje wielu ludziom przekonanie do oddawania dziesięciny i pod tą wersją zdarzeń też się podpisuję oraz zalecam sumienne jej wykonywanie.

Jestem natomiast przeciwnikiem manipulowania Słowem Bożym, wpajania pozytywnego myślenia i fałszywych zasad chrześcijańskiego życia oraz fikcyjnych definicji Bożych błogosławieństw. Jestem przeciwnikiem cwaniactwa, tworzenia iluzji i psychologicznych mechanizmów motywacyjnych, które sprowadziły już na manowce wielu chrześcijan; z samobójstwami włącznie. Jestem przeciwnikiem nazywania dzieci Bożych złodziejami, tylko dlatego, że nie dają na tacę tyle, ile żąda ojciec dyrektor. Ponad wszystko jestem przeciwny powoływaniu na pastorów i starszych operatywnych, lecz niekompetentnych duchowo najemników, z racji bycia czymś synem lub zięciem. Zauważyłem, że właśnie to jest korzeniem wszelkich nadużyć w kościołach, bo nieodrodzeni i ślepi duchowo ludzie nigdy nie będą zbliżać innych do Chrystusa, tylko zawsze tworzą jakieś zakulisowe loże, działające w oparciu o powiązania rodzinne, układy lojalnościowe i filozofie korporacyjne. Wbrew temu, co głoszą dzisiaj etatowi najemnicy, Bóg nie powołał do pasterstwa i nauczania ambitnych menagerów i wykształconych teologów, ale wyłącznie pokorne sługi. Dlatego dzisiaj tym bardziej, należy każde nauczanie weryfikować ze Słowem Bożym i sprawdzać czy tak się rzeczy mają. Stosowanie biblijnych zasad interpretacji Słowa Bożego jasno pokazuje, że w Nowym Przymierzu nie istnieje żaden nakaz oddawania dziesięcin, a wersety przytaczane na potwierdzenie takich nauk, są zawsze wyrwane z kontekstu i niezgodne z nauczaniem Nowego Testamentu.



Oczywistym jest, że samozwańczy przywódcy religijni wolą narzucać obowiązek płacenia dziesięcin, niż wierzyć Bogu. Jednak pamiętaj, że czyste motywacje rodzą się wyłącznie w czystych sercach, przepelnionych bojaźnią Bożą. Jezus nigdy nie uczył oddawania dziesięcin lub finansowani przywódców religijnych, ani wspierania ich podjranych fundacji, tylko miłosierdzia i hojności względem braci i sióstr będących w potrzebie. 2 List do Tesaloniczan zawiera bardzo ważną i nagminnie pomijaną lekcję dla duchownych. Jednak nigdy nie słyszałem, aby któryś z nich przytoczył ten fragment kontekście samego siebie lub swoich kolegów, bo w kościołach używa się go wyłącznie do usprawiedliwiania skąpstwa i niechęci udzielania pomocy osobom bezrobotnym, pomimo, że mówi on zupełnie o czymś innym.

*... wiecie, jak należy nas naśladować, ponieważ nie żyliśmy między wami nieporządnie ani też u nikogo nie jedliśmy darmo chleba, ale w trudzie i znoju we dnie i w nocy pracowaliśmy, żeby dla nikogo z was nie być ciężarem (2Tes 3:7-8).*

### CO MÓWI NOWY TESTAMENT

*Wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze prawa. A że przez prawo nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem to rzecz oczywista, bo sprawiedliwy będzie żyć z wiary (Gal 3:10-11). W obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, aby była równość. Jak napisano: Kto wiele zebrał nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało (2Kor 8:14-15). Nie troszczcie się o swoje życie, co będziecie jedli, ani o swoje ciało, czym się będziecie odziewać. (...) Bowiemy tych rzeczy szukają ludzie tego świata. A wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie. Szukajcie więc Bożego Królestwa i Jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane (Łk 12:22,30-31). Niech życie wasze będzie wolne od chciwości. Poprzestawajcie na tym, co posiadacie (Hbr 13:5).*

*Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, że domagacie się od ludzi dziesięcin z mięty, kopru i kminku, a nie nauczacie tego, co w Bożym prawie jest ważniejsze: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności. Ślepi przewodnicy! Przecedzacie komara a połycacie wielbłąda (Mt 23:28-29).*

*Zostawcie ich! bo jeśli ślepy ślepego prowadzi, to obaj w dół wpadną (Mt 15:14).*